

100

5:10

L 1

W.O.

6122

Квestionariusz

6122

b. wieżnia - Łagiernika w ZSRR.

Chołubko Jan, szereg, lat 33, rolnik, kawaler.

Arestowany zostalem dnia 14 grudnia 1939 r. w Pińsku

Do Pińska przyjeżdżalem na poszukiwanie mojej rodziny z Nowogródzka / w Nowogródzku pracowałem instrukto-

rem Powiatowego Związku Młodej Kobi / usmy najscie sie przed aresztowaniem. Parę dni przed aresztowaniem

spotkałem się z jednym mieszkańcem m. Nowogródzka o imię Jurek w milicji sowieckiej wieżni Tyllis i ten pan do podobnie mnie wydal.

W wieżniu Pińskim siedziałem do dnia 4-ii

1940 r. w którym to czasie było przeprowadzone dochodzenie przez NKWD. Zarówno mnie pracy

anty-komunistycznej w czasie mojej pracy instruktorskiej w P.Z. M.K. Rozprawy sądowej nie

było, wyron odryglano mnie na konykarnie wież-

nia - skazany zostalem na 8 lat „wspanielsko-technicznych Łagiernej w oddalonych miejscach

i dnia 4-ii 1940r. został wywieziony do łagru  
Saxna Wologodzkiej obł.

W czasie doświadczenia - badania organa śledcze  
NKWD. zajmowały się dość gęsnie tam-że  
przebieg choroby i blagi nie miałem, natomiast  
proces transportu do łagru obchodził się z  
nami jak z bydłem, załadunkami byliśmy w  
kwasowe wagony 46 osób, karmili nas ryba  
b. słoną a wody nie dawali prawie, Jeszcze  
w wagonie z wyżniami pochodzenia sowieckiego  
przeważnie wojownicy którzy desertowali z  
armiji lub opuścili swą jednostkę na 4-5 osób.  
za co byli skazani po 3- do 8 lat ciężkim  
z robotami jeżeli tylko jeden Saksowski proce-  
nia PP. z Piuska.

Oboz „Saxna” był rozmieszczony nad kanałką  
nazwy „Wprowny” tenk miejsca pracy i zakwatero-  
wania dla skazanych było ogólnie słabym  
kolejowym a co 200-300m. była wybudowana

wierzenia dla strażnika, o rozmieszczeniu tego  
nieznanego „państwa” można sądzić po tym że  
w ogrodnictwie była wybudowana kolej nor-  
malna łowca b. łowca tym ujemianym  
przez many listów - wyżnów, a i losie wyżnów  
doświadczeń pseudo podobnie do 45 tys. /miej  
początkowe obliczenie 4/9. wyżnów/.

Ważnymi miernikami były okropne,  
baweni były zbudowane z desek 5 cm.  
pokryte były dachem brezentowym wewnątrz  
płyta 2 = piętrowe w każdym takim baraku  
było umieszczone 250-300 osób. postawia zad-  
nego nie było w czym ścierać ciasta do  
roboty w tym spać, myć się nie można  
było bo by zwrócić uwagę, łazienka w łagrze  
była tylko jedna, tam że wykopal się w  
niej można było raz na 2-3 miesiące, zas-  
trawienie było okropne, mimo próżb ze  
strony „zakwaterunku” i śladów przelobionych

w sprawie odnawiania władze na to nie zwracali żadnej uwagi.

Skład narodowościowy obozu był nast. około 50% byli Ukraińcy którzy sprzeciwiali się wonomiu kółeczników lub innym arteki pracy, około 25% Ukraińców - socjalistów którzy byli oskarżeni o te same postępowania co i Ukraińcy i około 25% obywateli sowieckiej Rosji, ci ostatni to przeważnie Żydzi lub inni przestępcy kryminalni, nas Polaków w tej sekcji było tylko 4. a w ogóle w całym obozie było dość dużo ludzi byli porzuceni na porządkowe sekcje po 4-10 na każdej. Nie było żadnej łączności ze sobą, nie mieliśmy dla tego że każda sekcja chowała do innej roboty i spała w oddzielno po odgrodzonych barakach.

Przeistny dzień w obozie wygładził nast. pobudka o godz. 4<sup>30</sup> ranek po południu

każdy spinył pod kierunkiem by za kalonem otrzymać śniadanie które składało się z 0,75 l. zupy bardzo rzadkie zaprawionej masy olejnej roślinnym. rozdawanie śniadania zaczęło się o godz. 5<sup>30</sup>, co zgubił kalon ten śniadania nie dostał. O godz. 6<sup>30</sup> wyznaczali na roboty pod kierunkiem służby ochronnej, byli to żołnierze ślubi JIKD. którzy do roboty nie przyjeżdżali ich zadaniem było tylko pilnowanie przed nieuczestnictwem pracy wyznaczali ipisielni do tego pracownicy "normirovany" a do roboty podawali "bruggadny", cały aparat techniczny składał się z "zaskurony" było więcej i więcej było nie zaskurony którzy byli wyznaczani na porządkowe oddziały pracy lecz oni bardzo często między się poruszali na niższej pracy, często dokonali dawali sobie rade "zaskurony i więcej". Ja cały czas pracowałem nad kopaniem rowu

wzrostu nani sensu. Norma wynoszenia i  
wyniesienia ziemi szagała od 2 do 5,5 m<sup>3</sup>.  
to zależało od gęstości i gębości ter-  
nowy teniej bruno było wywołic, wola-  
kwała 12 godz., przed umoczeniem roboty  
„norminowacym” modri z „byggadimem” i obli-  
wali kto na juni 70 wynoszał swoje prace  
i na jutro dostawał w/g. bym 70%. odpowied-  
nie wyjątkiem, kto zaś wywołic było 25%  
wynoszącej pracy na noc jako wsadzali  
do k.m. „Kura” był to znobisny baran  
wynoszący na 1,5 m. podłoga wycementowana  
i położone były deski na noc nalewano  
tam wody tak żeby cłowiek nie mógł-  
is tam położyć i po teniej nie stojąc  
spanej nocą wyganiał <sup>nastr. dnie</sup> ~~już~~ na roboty.  
za to dawali 300 gr. chleba i jeden nar. zupy na  
dobę, zaś kto normy wywołic dawali chleba 700 gr.  
i dwa nar. stawy gotują rano i wieczorem

do „Kura” wsadzali przeważnie Polaków gdyż wa-  
żeli im za „obrazony” i za pracę żadnego wynagro-  
dzenia nie dawali. Ubimali b. mało.

• Jużli modri o propagandę komunizmu  
to ona nie była prowadzona zupełnie ze  
strony NKWD. dlaczego nie?

• i wiejem i wzdryg żadnej łacności nie  
było modri próbowałem kilka listów napi-  
sac do wzdryg lecz żadnej odpowiedzi nie  
dostałem.

• 2 Łacność dostalem zwolniony dnia  
30-VIII 44r. byłem b. chory na cynie, wraz  
ze mną byli zwolnieni i reszta 3 em. kolegom  
zmiennanie dostaliśmy do Jarkienskiej obł.  
na drogę nam dali po 215 rub. i bezpłat.  
bilet. lecz w drodze ja ciężko zachorowa-  
łem i w m. Syzwanii z pociągu mnie zabrano  
do szpitala, w szpitalu leżałem 4 mies.  
po zwolnieniu ze szpitala, dostalem

prace koniczna w „Masloprosmii” garie pracowałem  
 do m-ca marca 42r. 30 marca pojechałem do  
 Trizhybskwa do Polniej Misji Wojnowej ktora  
 mnie skierowała do Gurat i w Guratsku zostałem  
 na koma Polnowa dn. 18 czy 19 kwietnia, zostałem  
 przyjęty i w tym czasie służyłem w Armiji Polnowej

J. M. Cholebus

Dn. 12/11/43.